

NOWY DZIENNIK BIAŁYSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych — Cena numeru 20 marek.

CENA PRENUMERATY:		REDAKCJA I ADMINISTRACJA		CENA REKLAM:
W mieście miesięcznie Na prowincji Z zagranicą	Mk. 500.—	w Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	w Białymstoku „N. Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 65. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie: Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i listy okretowych o 100 proc. drożej. Cento P. K. G. M. 61.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisy nie zwraca się.
	600.—			
	1200.—			

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, w kronice podlegają opłacie.

Teatr „Palace”
w Białymstoku

Na rzecz miejscowej prasy polskiej odbędzie się staraniem redakcji „Dzien. Biał.”
w dniu 25 marca

Teatr „Palace”
w Białymstoku

PROGRAM
Szczegółowy i dokładny
termin koncertu podamy
niebawem.

KONCERT-MONSTRE

przy udziale najwybitniejszych artystów polskich.

Dotychczas udział swój nieodwołalnie przyrzekli

pp.: **Urstejn Józef** — „Pikuś” — król humorystów; **Halina Szmoła** — uroczą gwiazdą baletu, **Piotr Zajlich** — dyr. baletu Opery Warszawsk.

Prócz tego zaproszeni są primad. oper **Cwiklińska** i inni, których nazwiska niebawem podamy.

Dokładny termin
i szczegółowy program
podamy w dniach
najbliższych.

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego
sprzedaje:

Urządzenie elektryczne w Brześciu Lit.
Lokomobile, Trak, Bufile do kwasu węgl.
Kotłownia, Osie do wozów, Obręcze,
Blacha cynkowa, stal nożowa
Liny stalowe, Kable, Wagi, Odpadki ju-
fowe, Rury wentylacyjne, Parniki
Lokomobile
Krochmal, Aparaty telef., Lampy naftowe
i elektryczne, Wórki jutowe i papierowe,
Maszyny, Szpulki do nici.

Szczegóły patrz:
„DEMOBIL” zeszyt 26-ty.
Termin składania ofert: 5 kwietnia 1922 r.

Uwaga!
NA WIEKSZY CHRZEŚCJAŃSKI SKŁEP
GASTRONOMICZNO-KOLONJALNY
w Grodnie
B-cia W. i K. Łojko.
Dominikańska 18.

POLECA najczystsze wódki, wina i likiery najprzedniejszych
gatunków z fabryk krajowych i zagranicznych.
SPECJALIZACJA w doborze konserw wszelki rodzaju.
WĘDLINY liwowskie przednich gatunków.
Oraz wszelkie delikatesy i smakołyki.

Stałym konsumentom udziela się rabat
Szanownych klientów prosimy o sprawdzenie na miejscu.

Żywność dla głodnych
w Rosji
BIAŁYSTOK
Warszawska 27.
Inspektorat P.A.R.P.D.
od 10—2 pop.

Każdy kupiec
winien być na Targu
Poznańskim
19—27 marca 1922.
1924 6-1

Popierajmy przemysł polski.

Zakończenie konferencji państw bałtyckich.

Warszawa, 17.3. (tel. wł.)
Dziś, o g. 12 w południe, dokonano w pałacu Rady Ministrów podpisania umowy politycznej, zawartej z delegacjami państw bałtyckich. Po odczytaniu tekstu umowy przez przewodniczącego konferencji Ministra Skirmunta i podkreśleniu jej znaczenia, zabrał głos prezes ministrów Mejerowicz, aby imieniem delegacji 3 ch państw bałtyckich podnieść doniosłość pracy dokonanej i podziękować za zwołanie konferencji.

Minister Skirmunt ogłosił następnie konferencję za zamkniętą. Ministrowie Estonii, Finlandji i Łotwy przyjęli wszystkich uczestników konferencji warszawskiej śniadaniem, wydanem w hotelu Bristol o g. 2 po południu.

Wieczorem delegacje wyjeżdżają z Warszawy.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 17.3. (tel. wł.)
Dziś, w południe, odbyła się nadzwyczajna Rada Ministrów, na której miano rozważać sposób załatwienia kwestji wileńskiej. Jak wiadomo istnieje projekt odłożenia tej sprawy aż po konferencję genueńską.

Czy Sejm będzie ratyfikował.

Wilno, 17.3. (tel. wł.)
Na zapytanie pisemne Marszałka Sejmu warszawskiego wicemarszałek Krzyżanowski odpowiedział, że skoro prawica nie chce się zgodzić na podpisanie aktu zjednoczenia, jedynym sposobem wyjścia jest ratyfikacja aktu z 10 ciał podpisami przez Sejm warszawski.

W dalszym ciągu odpowiedzi, Rząd zapowiedział, że w najkrótszym czasie przedstawi Sejmowi projekt howeli do obecnych ustaw o uposażeniu, zwiększający dodatki za wysługę lat.

Jana Raszki wręczyła dziś w Belwederze dla Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego medal złoty, grawerowany przez wymienionego rzeźbiarza na pamiątkę uchwalenia Konstytucji d. 17 marca 1921 r. Medal odbiół w pracowni artystycznej Chylińskiego w Warszawie, jest piękną robotą artystyczną w zakresie medalierstwa polskiego.

Rząd a urzędnicy państw.

Warszawa, 17.3. (tel. wł.)
W odpowiedzi na interpelację posła Smulikowskiego, Prezes Ministrów Ponikowski wyjaśnia, iż 21 stycznia r. nie przyjął przedstawicieli organizacji urzędniczych na audjencję, ażeby przez to zaznaczyć stanowisko Rządu, który potępia wszelkie uliczne wystąpienia funkcjonariuszy państwowych

i uważa je za niewłaściwe i nie licujące ze stanowiskiem, jako organów rządowych.

Giełda Warszawska.

Warszawa 17.3. (tel. wł.)
Nowy Jork 4135—4055.
Belgia 350

Na dzisiejszej giełdzie nastąpił znaczny spadek walut zagranicznych.

Zaizolowanie walut obcych było tak znaczne, że o wiele przewyższało popyt i dopiero pod koniec giełdy poprawił się kurs franka.

Kotowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożarskiego)

z dnia wczorajszego:

Dolary 4025
Marki niem. 15.25
Franki 340
Funt 17.000
100 rb. car. 200
500 „ „ 900
10 rb. złote 18.000

Litwini o konferencji warszawskiej.

W konferencji warszawskiej wśród przedstawicieli państw bałtyckich brak Litwy. Nie przybyła ona z powodu swego sporu z Polską o Wilno. Niemniej jednak Kowno zwraca baczna uwagę na rokowania swych sąsiadów, odbywające się w Warszawie. Litwini zdają sobie sprawę z doniosłości związku, który powstaje w stolicy Polski bez ich udziału.

Jest to dla nich zdarzenie przykre. Sami to przyznają.

Dowodem tego głosi ich prasa, a mianowicie artykuł wstępny p. t.: „W pułapce”, zamieszczony w wileńskiej „Litwie”, wychodzącej za pieniądze żądu kowieńskiego, w numerze z 15 marca b. r. „Litwa”, omawiając konferencję warszawską, zaznacza, że przedstawiciele państw bałtyckich udali się na nią bez porozumienia z Kownem. A konferencja ta (Litwa przyznaje) „jest poważnym sukcesem dyplomacji polskiej”. Jesteśmy tego samego zdania i wypowiadaliśmy się przed kilkoma dniami. Natomiast trudno się zgodzić z twierdzeniem „Litwy”, iż państwa bałtyckie „nie orientują się w sytuacji i celach polityki polskiej. Państwa te bowiem zbyt blisko są nam, by nasze cele i stosunki były dla nich tajemnicą. Wystarczy przypomnieć znane, stare przysłowie o sąsiadach...

A dalej „Litwa” pisze: „Finlandja, Estonia i Łotwa powinny wiedzieć, że droga do Warszawy prowadzi przez Kowno lub Wilno, oczywiście, jeżeli ono byłoby w rękach rządu litewskiego, i tylko razem z przedstawicielami litewskimi powinni się ukazać na konferencji warszawskiej przedstawiciele finlandscy, estońscy i łotewscy. Jeżeli tego nie uczynili, z niezrozumienia bliżej dla nas powodów, to zrobili źle dla samych siebie. Ministrowie zagraniczni, oni są właściwie uczestnikami obrad w Warszawie jak wyżej zaznaczyliśmy, państw bałtyckich powinni się przyznać do tego, że Polski i jej stosunków jawnych i ukrytych z państwami innymi nie znają i należyte się nie orientują. I bez przewodników au courant nie należałoby im ukazywać się w Warszawie, a tymi przewodnikami z zrozumiałych i

politycznych powodów powinni być Litwini.

Brak przedstawicieli Litwy w Warszawie wytłumaczyć można tem, że Polska dotąd nie wykonała słusznych żądań narodu litewskiego. Im dłużej Polska będzie trzymała się sporu, tym bardziej państwa te będą od siebie oddalały.

Stawiając te warunki w stosunku do Polski, nie jesteśmy bynajmniej przeciwnikami tego przyszłego porozumienia finlandzko-estońsko-łotewsko-litewsko-polskiego.

Polska stawiając siła w postaci konferencji w Warszawie, myślała przede wszystkim o Litwie, która tym razem uniknęła szczęśliwie pułapki.

Wszystkie te uwagi „Litwy” świadczą dobitnie o jej żalu, że nie znalazła się na konferencji warszawskiej... A zabrakło Kowna w Warszawie z powodu jego szowinizmu, z powodu nieuszanowania woli ludności Wileńszczyzny, która wypowiedziała się za Polską, z powodu jego uporu w sporze dwu bratnich narodów.

My również żałujemy, iż na konferencji bałtycko-polskiej nie ma ich przedstawicieli. I zapewniamy, że nie Polska zastawiła pułapkę na Litwie, tylko ona sama na siebie od lat trzech tę pułapkę zastawia i sama w nią wpada. Jesteśmy atoli pewni uczestniczenia Litwy w związku państw bałtyckich z Polską. Do tego zmuszą Litwę silniejsze, niż ona, warunki polityczne i gospodarcze. Ona sama widzi to i zastrzeżenie na przyszłość swój udział w tym związku, aczkolwiek zastrzeżenie w tej sprawie podaje uwagowane.

Do niedawna prasa litewska wydrwiwała wieści o konferencji warszawskiej, będąc pewną, że się ona nie urzeczywistni. Czas okazał nietrafność przewidywań dyplomacji litewskiej.

Tak samo wykaże on i w przyszłości jej błędy.

A gdy Litwa usunie—droga do związku finlandzko-estońsko-łotewsko-litewsko-polskiego będzie otwarta.

Kowno wydostanie się z pułapki—niemieckiej. f. k.

Przed otwarciem II Targu Poznańskiego.

Za kilka dni, bo w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 12 w południe, nastąpi otwarcie II Targu Poznańskiego, termin więc, wyznaczony przed kilku miesiącami zostanie dotrzymany. Było to, zresztą, do przewidzenia, ponieważ prace organizacyjne w biurach Targu były prowadzone w tak gorączkowym tempie, przy czym praca odbywała się i w dzień i w nocy, że wszystko musiało być na czas wykonane. Nie zmniejsza energią pracownika nad przebudową i odświeżeniem hal na pl. Prezydenta Drwęskiego. Można powiedzieć, że prace tam wykonane w ciągu kilku dni. Dziś jest już wszystko gotowe.

Na II Targ Poznański zgłosiło się przeszło dwa tysiące wystawców. Tak, że dla wielu z nich okazał się brak miejsca. Dowodzi to, że budynki wystawowe, aczkolwiek obecnie znacznie odpowiedniejsze i obszerniejsze, niż w roku ubiegłym, są jeszcze niewystarczające. Nie ulega wątpliwości, że w roku przyszłym, na III Targ Poznański, miasto będzie musiało przystąpić do budowy nowych pawilonów.

Transporty z ekspozatami na II Targ Poznański już nadchodzą. Dotąd przybyło kilkadziesiąt wagonów, które są natychmiast wydławowane i ekspozaty rozmieszczone na placu wystawowym i rozmieszczone w wyznaczonych salach.

Funkcjonariusze Targu Poznańskiego udzielają na miejscu wszelkich wskazówek, to też praca odbywa się zupełnie normalnie i z punktualnością, godną podkreślenia.

Chociaż otwarcie II Targu Poznańskiego nie będzie posiadało charakteru specjalnej uroczystości, niemniej jednak zarząd miasta Poznania, pod protektorem którego odbywają się Targi Poznańskie, zaprosił na otwarcie i do zwiedzenia Targu wszystkich członków gabinetu. J. E. Prymasa Polski, księdza kardynała Dr. Dalbora, J. E. ks. kardynała Kakowskiego, nuncjusza apostolskiego J. E. ks. arcybiskupa Lauri, marszałka sejmiku p. Trampczyńskiego, posłów państw zagranicznych, przedstawicieli handlowej misji zagranicznych, izb handlowo-przemysłowych polsko-zagranicznych, prezydentów miast Warszawy, Łwowa, Krakowa, Torunia, Grudziądza it. d. oraz redakcje wszystkich pism. Oprócz tego rozesłano kilkanaście tysięcy zaproszeń do kupców i przemysłowców w Polsce, czyniemy więc wszystko, żeby Targiem zainteresować i czynnikami rządowe, i dyplomację, i sfery przemysłowo-handlowe w Polsce i zagranicą.

Zjazd na II Targ Poznański zapowiada się bardzo licznie. Codziennie do biura Targu nadchodzi wiadomości o projektowanych

wycieczkach dla zwiedzenia Targu. Wybierają się zbiorowo do Poznania kupcy i przemysłowcy ze wszystkich większych miast trzech dzielnic Polski, ziem Wileńskiej, Górnego Śląska. Przybywają liczni kupcy i przemysłowcy z zagranicy z państw Bałtyckich, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii, Francji, Belgii, Holandji, Anglii i państw Skandynawskich.

Oczekuje więc Poznań dni pełnych wrażeń, niezwykłego ruchu i ożywienia. Miejski Urząd Targu Poznańskiego, pod kierunkiem dyr. Krzyżankiewicza, dokłada wszelkich starań, żeby wszystkim ułatwić zwiedzenie Targu. Pierwszeństwo, oczywiście, mają goście zagraniczni oraz sfery przemysłowo-handlowe, ostatnie zaś dni przeznaczone zostały dla publiczności oraz dla wycieczek szkolnych i organizacji zawodowych.

Zapomniane mogiły.

W parku Zwierzynieckim pod Białymostkiem, odwiedzanym stale przez liczne rzesze spacerowiczów, jest mały cmentarzyk żołnierski.

Spoczywają tam snem wiecznym nasi drodzy bohaterzy, polegali podczas walk z bolszewikami pod Białymostkiem — polegali za Wolność. Nie tak dawno szli jeszcze młodzi i silni, pełni zapału i życia — szli, by walczyć za Tę, Naszą, umiłowaną głęboko, umiłowaną nad życie, Ojczyznę. Na bohaterskiej ich pierś, okryte szarym mundurem, rzucono kwiaty, na cześć ich wznoszono gromkie okrzyki — na cześć bohaterów, obrońców... frontu i gdzieś tam, może nawet na tych samych ulicach, gdzie byli tak gromko i entuzjastycznie witani, w zaciętej walce z odwiecznym wrogiem, przybrany w szaty bolszewizmu, polegali. Bezlitosna śmierć skrzyżowała skosła swój łan, nie szczędząc nikogo...

Dziś... już zapomniano o nich, „co z oczu, to i z pamięci,” jak mówi przysłowie, — dziś nikt nie rzuca im kwiatów na mogiły, jeno ta ziemia rodzicielska, za którą tak obficie przelewali młodą krew, pamięta o swych czynach, przytuliła miłośnie zwłoki bohaterów i co roku ma zapomniane przez ludzi — mogiły...

Smutny one przedstawiają obecnie widok; zaniedbane do najwyższego stopnia, z połamanymi krzyżami, nie ogrodzone nawet.

Resztki wieńców, złożonych ongiś, znikają tragicznie, szeleszcząc ponuro przy podmuchach wiatru.

Z każdym miesiącem jest gorzej — czasem zabiegnie tam bydlę, źle strzeżone przez chłopca, czasami ktoś ściąganie na opał połamany krzyż, uszkadzając przy tem groby, bo i pocóż tam zwracać uwagę, skoro już i tak wszyscy zapomnieli o grobach...

Czyż możemy pozwolić na to?

Co powiedzą różne „Komisje opieki nad grobami poległych żołnierzy”, co powie to społeczeństwo, za którego spokój i wolność zginęli tamci? Czyż w dalszym ciągu będziemy przechodzili obojętnie koło opuszczonych mogił naszych bohaterów?...

Mamy wprowadzić bardzo wiele ważnych spraw do załatwienia, ale czyż ta nie jest również ważną?

Z gorącym apelem zwracamy się w tej sprawie: niech ktoś z obywateli uchwyci inicjatywę w swe ręce, niech się zorganizuje Komitet, niech zbierze składki, które napewno każdy ochotnie złoży.

Naprawiamy zaniedbane mogiły, brakujące albo połamane krzyże zastąpimy nowymi. Dajmy jakiś płotek dokola.

Chociaż w ten sposób złożymy hold i dowód pamięci poległym za Ojczyznę bohaterom — bo żywych kochać, a umarłych czcić nam należy. J. B.

Litwini Grodzieńskie.

Wobec tego, że b. kpt. Gürtler, o którego sprawach pisaliśmy w pierwszym numerze naszego „Dziennika”, nierzako napisał list do redakcji „Echa”, że przeciwko nieznajacemu autorowi występować publicznie nie będzie, lecz uważa za najstosowniejsze rozmawiać z „Dziennikiem” przed krótkimi sądownymi, chcąc b. kpt. Gürtlerowi dać więcej materiału do ręki, podamy do wiadomości niektórych faktów, popartych dokumentami, z czego i sądy nie mały mieć będą korzyść i p. Gürtlerowi łatwiej się będzie oczyścić.

Wogóle, zaznaczyć tu musimy, że, mimo wszystkie dowody, b. kpt. Gürtler (jak pisał „Echo”, ex kapitan czynnej służby) jest przecież nie pozbawiony wpływu na różne władze, a szczególnie przeciwko swoim technicznym wrogom umie działać — no! jak dotychczas, zawsze z powodzeniem.

Przed przystąpieniem do meritum spraw, zaznaczyć musimy, że niektóre sprawy, niektóre fakty zdają się mieć ze sobą pewną łączność — a co ciekawsze, że ludzie nieprzychylnie dla p. Gürtlera usposobieni, znikają jak kamfora zawsze w jakiś niepraktykowany dotąd sposób.

Otóż inż. Bondy otrzymał likwidację robót około mostu na Niemnie. Wymieniony bowiem inżynier był tym, który p. Gürtlerowi na palce patrzył — a jego zastępcą, inż. Nowikow, był delegowany — by robotę około mostu obserwował.

Obserwacja, rzecz prosta, dla p. Gürtlera nie była przyjemną... a obaj panowie inżynierowie co najmniej niewygodni.

Jak tam było, to było — faktem jednak jest, że człowiek o chłopackim zdrowym rozsądku musi przypuszczać, że tu zaciążyła łapa Gürtlera — a jeżeli się myli — to wówczas jest ciekawy zbieg okoliczności.

Dość na tem, iż mimo, że przy kierownictwie budowy na moście na Niemnie, urzędowała komisja z Warszawy, która zjechała do Grodna jak deus ex machina i żadnych nadużyć nie stwierdziła — udając się wprost z dworca na miejsce urzędowania — mimo to nastąpiła gwałtowna likwidacja, a więc działalność tej komisji diametralnie różna od tych (w liczbie kilku), które zjeżdżały przeciwko p. Gürtlerowi i konstatowały nadużycia różnego gatunku i kalibru.

No, ale p. Gürtler łamie ponoc kajdany w rękach, a czy komisja jest wytrwalsza od kajdan?

Nim rozpoczniemy szereg nowych spraw p. Gürtlera, zapytujemy go, jako, jak sam o sobie mówi, zanego człowieka, dlaczego on dotąd nie reagował na artykuł w b. „Kurjerze Białostockim”, mimo, iż w nim pochwałę przecież nie znalazł.

Oto w „Kurjerze Białostockim” № 33, z dnia 24 października 1921 roku, na str. 4, zamieszczony był artykuł p. t. „Z Grodna”, podpisany literami W. S., a więc wiadomego autora, który brzmiał:

„Z dniem 22 b. m. pozostały nałożone polecenie przez Policję grodzieńską na inwentarz firmy inżyniera Marjana Gürtlera, oczyszczającej koryto rzeki Niemen, od gruzów wyeksploatowanych mostów kolejowych. Powodem tego było niewykonanie przyjętych na siebie obowiązków przez wyżej wymienioną firmę. Chodząca wersja, że polecenie w najkrótszym czasie będą usunięte, gdyż owa firma otrzymała zasilanie do dalszego prowadzenia robót od jednego z banków zagranicznych. Obecne wstrzymanie robót przypisuje się wyłącznie opieszałości, niedbalstwu i nieudolności opracowanego przez firmę G. planu oczyszczenia rzeki, z jaką dotychczas prowadzono roboty po-

wierzone przez kierownictwo kolei kresowych. Firma w ra-bunkowy sposób pokrzęla le-motywy, rzucane przez bolsze-wików do rzeki, na drobne ka-walki i zajęła się usunięciem takowych i części mostowych najdogodniejszych dla wydoby-cie, lecz zupełnie zbytecznych dla przeprowadzenia przez kole-j robot, nad wzniesieniem filtrów nowo zaprojektowanego mostu. A zatem będziemy mieli na-dzieję, że inżynier Gürtler zechce zaprosić do robót ludzi fach-owych, dobrze obznajomionych z wydobywaniem z wody pola-manych części mostowych i za-stosuje inne odpowiadające po-trzebom maszyny i zapomni aza-tyckie sposoby roboty prawa-dzonej pod „dubinąsaka”.

(D. c. n.)



GRODNO.

Wywołania wyborów szweczkich
W łonie Zjednoczenia Związków Zawodowych Polskich, sekcja szweczków po dłuższych naradach postanowiła wreszcie stworzyć własną spółdzielnię wytwórczą o-buwia wyrobioną ręcznie. — Zwy-kłe w tych wypadkach następcze-jące się trudności zdobycia ka-pitału zakładowego i obrotowego zamierzają [członkowie powyższej] spółdzielni pokonać, opodatkowu-jąc się miesięcznie kwotą 1000 mk., i jednorazowym wpłsem. — Jak na dzisiejsze warunki i dro-żyznę materiałów szweczkich, po-trwa czas dłuższy zanim tą drogą stworzoną zostanie dostateczny podkład finansowy dla rozpoczę-cia wytwórczej pracy w zakresie własnym. — przyjdzie zapewne o-przed się chwilowo badać o ka-pitał, lub też dostawę materiału z rąk trzecich.

Drukarze, zecerzy i maszyniści
przystąpili również już do stwo-rzenia własnego zrzeszenia zawo-dowego.

W sferach robotniczych wię-c widzimy pocieszający objaw i dą-żność do łączenia się w związki i spółki wytwórcze, tylko śro-d inteligencji pracującej głuchko zu-pelnie nie widać postępu w tym jedynie zdrowym i praktycznym kierunku.



Białystok.

MARZEC
18
Sobota

Dziś: + Gabriela Arch. Cyrilla.
Jutro: Głucha, Józefa Obl. N.M.P.

Wschód słońca o g. 6.48
Zachód o g. 6.42
Wschód ksi. o g. 12.02 w.
Zachód o g. 8.59 r.

Teatr „Popularny”. Jutro w te-atrze „Palace” odegraną zostanie przez Teatr Popularny 3 aktowa sztuka „Piosenki Litwiskie”. Do-chód przeznaczony na ochrony Rady Opiekunczej. Początek o godz. 8.15 wiecz., w antrakcie przygrywać będzie orkiestra, po-zostale bilety są do nabycia w Radzie Opiekunczej, od godz. 10 do 2 i od 5 do 7. W dzień przed-stawienia od 11 rano w kasie teatru.

Komunikacja kolejowa z Sądami. Między stacjami Stole-ce i Niegrodziele otwarto bezpośrednią komunikację osobowo-ba-gatową i towarową.

W e i n z

Wytwórni MAXIM-FILM

CZŁOWIEK Z WIERZĘ

Dramat w 6 aktach według rozgłosnej powieści Emila Zola „La bête humaine”

Początek przedstawień o g. 7, 8³⁰ i 10 wiecz. — W sobotę, niedzielę i święta o g. 5³⁰, 7, 8³⁰ i 10.

W rolach głównych:
Józef Runcz Maria Orska
Kasa czynna od g. 8 m. 30 wiecz.
Wejście na widowisko dozwolone tylko podczas przerw
w antraktach.

Dziś wielka premiera sezonu

Benefis 4-ch djabłów

wzruszający dramat cyrkowy w 6-ciu aktach
wytwórni „Prymus-Film“ w Berlinie.

Obraz ten cieszył się kolosalnym powodzeniem na największych ekranach kuli ziemskiej.

w rolach głównych:
Wiktor Colani
Edwin Vinar
Margarita Schegelfon
Henny Ford.

MOTTO:

„Nie się nie obawiajcie,
Pełno tu prostoty.
Raczej dobre słowo dajcie,
To „cztery sieroty...”

Urząd Wojewódzki Białostocki niniejszem komunikuje, że w dniu 21 marca r. b. o godzinie 11 r. odbędzie się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przetarg na dzierżawę:

L. P.	Rodzaj obiektu i nazwa	Powiat	Obszar w morgach	Główna wywoławcza	Termin dzierżawy	Wysokość wadium
1.	rolw. Zabłudów	Białostocki	160	100 ctn. metr.	6 lat	150.000
2.	„ Królowy-Most	„	63	32 „	6 „	100.000
3.	„ Konna	Wołkowyski	60	30 „	6 „	„
4.	„ Zerna	„	77	40 „	6 „	„
5.	„ Pleniūha	„	80	60 „	9 „	„
6.	„ Smolewo	Ostrowski	200	200 „	9 „	200.000
7.	„ Pokrowsk	Sejnerski	30	20 „	9 „	100.000
8.	„ Szkocja	Augustowski	60	40 „	6 „	„
9.	„ Młyn wodny „Slepek”	„	5	20 „	6 „	50.000
10.	rolw. Kaino	Sokółski	360	240 „	6 „	200.000
11.	„ Kleszczówek	Suwałski	350	180 „	2 „	„

Blizsze warunki są do przejrzenia w godzinach biurowych w lokalu Urzędu Wojewódzkiego (Inspektorat Majątków Państwowych).

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sadu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych.

- 1) Michała Kulwiecia właściciela nieruchomości w kolonii Kłyszak, pow. Sokółski.
- 2) Aleksandra Eugeniusza von Ramona właściciela nieruchomości „Heronimowo” z przyległościami pow. Białostockiego.
- 3) Chaima Josel Szejnes właściciela nieruchomości w Białymstoku przy ulicy Legionowej pod Nr. 2424, a polic. Nr. 40 (dawnej Solskiej Nr. 1922).
- 4) Mariusza Fajnsoda współwłaściciela nieruchomości w m. Białymstoku przy ulicy Kupieckiej pod Nr. 1540, polic. 8111.

„GOSPODARZ”

Najlepsze i największe pismo ludowe na kresach, wychodzi co tygodnia

Nadsyłajcie prenumeratę! Przyśyłajcie korespondencje! Zgadzajcie numerów okazowych!

Adres Redakcji: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1.

Reprezentacja „Gospodarza” w Grodnie: Redakcja „Dziennika Grodzieńskiego” Aleksandrowski załącz. 3 m. 4.

Składajcie daninę bez przymusu

Ma do sprzedania Gospodarstwa

z dobrą ziemią i zabudowaniem, z kompletnym żywnym i martwym inwentarzem 2200 móg, 1200 móg, 2 gospodarstwa a 1000 móg, 800 móg, 650 móg, 308 móg, 202 móg, 200 móg, 180 móg, 170 móg, 90 móg, 87 móg, 72 móg, 56 móg, 52 móg, 41 móg, 40 móg i t. p.

Zakłady przemysłowe

kilka większych warsztatów z domami ślusarsko-kowalsko-kołodziejскими z kompletnym urządzeniem, młyn parowy, wielka cegielnia z kiludziestą morgami ziemi, wiatrak najnowszej systemu na dwie pary wałców z bardzo dobrym gruntem i z awanturą żywnym i martwym, letnisko w okolicy Warszawy, wielka cukiernia i kabinety z własną piekarnią, 2 destylacje, 5 drogerii, 2 apteki, 5 fryzjerii, kamienica wraz z piekarnią, kamienica z obszernym zabudowaniem ze składem cygar, ze składem papieru, z zakładem fotograficznym i drukarnią z całym urządzeniem, wszystko razem, Hotel z gospodarstwem.

Objekta miejskie.

2 kamienice w śródmieściu Krakowa, jedna z największych kamienic w Częstochowie, 15 kamienic w Poznaniu, 3 wille, budynek potfabryczny w Łodzi i t. d.

Specjalne:

Fabryka cygar i tytoni z własną eksploatacją, fabryka opracowania metalu i wyrobów części samochodowych, pierwszorzędny kinematograf w Warszawie z 20000 marek dziennego targu, interes zbożowy z obszernymi zabudowaniami i spichrzami bardzo dobrze prosperujące letnisko w leśniczynie okolicy Warszawy, kamienica w najpiękniejszym położeniu miasta Poznania z 22 balkonami i inne obiekty. Wielki wybór ruchomości i nieruchomości tak miejskich jak i wiejskich. Hotele, fabryki, warsztaty etc.

Lokuje kapitały i wyrabia pożyczki, pośredniczy w kraju i zagranicą, przeprowadza wszelkie zamiany krajowo-zagraniczne i takowe ma do dyspozycji. Zakupuje na własny rachunek i ułatwia transakcje wszelkiego rodzaju w zakresie pośrednictwa wchodzących. O takowe zgłaszania uprasza

Wszepolska Agencja Pośrednictwa
Poznań, ul. Długa 5. — Tel. 2334.

Interesantów tak sp. zedających jak i kupujących uprasza się z całym zaufaniem pod powyższym adresem.
Reprezentacje we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.

No 15 — No 15
RESTAURACJA

„BAR”

UL. SIENKIEWICZA
Ceny poniżej oznaczone są obliczone z procentem za usługę.

MENU na 18. III 22 r.

- Rosół z ryżem 70 mk.
- Zupa enepolitajne
- Szuka mięsa sos medutet 180 mk.
- Pieczeń cielęca z garnitur. 180 mk.
- Zrazy chłopskie 180 mk.
- Bitki-a-la Skobelow 180 mk.
- 4607 Ciastka-Kawa. 26-26

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 3
przyjmuje od 9—1 i 4—7
2811 26-5

Informator Handlowo-Przemysłowy

Pierwsza książka adresowa wszystkich ziem Rzeczypospolitej
Kilka tysięcy adresów i ogłoszeń
Kilkastron stron ogłoszeń
Cena z przesył. za zalicz. poczt. 500 mk.
Wysyła Blura „Koklana”
Lublin, Kościuszki 8
5199 2-1

Dr. Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych, wenerycznych i moczopłowych.
Powrócił i wznowił przyjęcia chor. od godz. 10—1 i 4—8. Białystok, Lipowa 17.
4480 26-24

Dyplomowana pianistka

b. uczennica Michałowskiego, Melcera, kierowniczką szkoły muzycznej udziela lekcji Białystok ul. Lipowa 28-b. (lewa oficyna, parter)
od g. 1—3.
26-1 5063

DOKTOR M. Kanel

Specjalista od chorób wenerycznych, skórnych i włośnowych
Przyjmuje od 9—12 i od 5—8 Dzieci i kobiety od 3—4 osobne stoisko BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37 PARTER.
3374 26-26

Leczenie skórnych chorób głowy (parchy) promieniami Rentgena w gabinecie rentgenowskim d-r. M. ZAWADJE
Spec. chorób żełazka i kieszek ul. Lipowa № 1 w dziedzinie.

DOKTOR Samuel KRACOWSKI

powrócił i przyjmuje od 10—12 i od 4—7 (choroby wewnętrzne, kobiece i akuszeria) Białystok, Lipowa 17.

Dr. Abram Szapiro

powrócił i przyjmuje chor. ocznych od g. 10—1 i od 4—7 Białystok, 5125, ul. Lipowa 44.

Dr. K. Ginzberg

Akuszerkę i choroby kobiece. przyjmuje od 9—1 i 5—7 ul. Św. Rocha № 1. 5079 1-12

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alfuzjowskiego szpitala wenerycznego Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe 606 914 od 10-12 i od 2-4 p. p. ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka.) w Białymstoku. 26-22 3021

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włośnowe, skóry i włośnowe, (oświetlenie cewki i pęcherza). Rynek, Kościuszki № 5 od g. 3—7 w. 4804 16-1

Buchalter bilansista

organizuje buchalterję, zestawia bilanse, przeprowadza lustrację ewentualnie przyjmie stałą podług buchaltera. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: Polska Drukarnia, Warszawska 61 5198

Gazy Młynarskiej

najlepsze źródło w Sz. Tenenbaum Warszawa, Pawia 3. 5116 8-1

Ogłoszenia drobne białostockie

Pieniądze tysięcy dam za wskazanie mieszkania 2, 3 lub 4 pokoi z kuchnią. Cena od umowy. Zgłaszać: ulica Sienkiewicza 114 mieszkanie 1. 5201

SZYNY kolejowe, kolejkowe, lokomobile 120 HP, kupię natychmiast Herszkowicz. Warszawa, Marszałkowska 109, tel. 109-56. 5197

Skradziono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Peliksa Niemolki, (rozcz. 1891), zam. we wsi Przytułankach, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 5194

Skradziono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Peliksa Niemolki, (rozcz. 1891), zam. we wsi Przytułankach, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 5194

Skradziono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Peliksa Niemolki, (rozcz. 1891), zam. we wsi Przytułankach, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 5194

Skradziono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Peliksa Niemolki, (rozcz. 1891), zam. we wsi Przytułankach, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 5194

Skradziono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Peliksa Niemolki, (rozcz. 1891), zam. we wsi Przytułankach, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 5194

Skradziono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Peliksa Niemolki, (rozcz. 1891), zam. we wsi Przytułankach, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 5194

Skradziono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Peliksa Niemolki, (rozcz. 1891), zam. we wsi Przytułankach, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 5194

Skradziono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Peliksa Niemolki, (rozcz. 1891), zam. we wsi Przytułankach, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 5194

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Komendę Policji w Białymstoku, na imię Abram Posenbaum, ul. w Brześciu w roku 1899, zamieszkałego przy ul. Surazkiej № 42. 5189

Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Stanisława Swierzbinskiego, (rozcz. 1895), zam. we wsi Szerenosach, gm. Juchnowskiej pow. Białostockiego 5188

Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Stanisława Sawickiego, (rozcz. 1902, zam. we wsi Szmigrowce gm. Dołostowo pow. Białostockiego. 5187

Skradziono paszport polski na imię Marii Szkuryna, zam. we wsi Topolanach pow. Białostockiego gm. Zabłudowskiej. 5182

Skradziono kartę zwolnienia, wyd. w Białymstoku przez P. K. U., na imię Bronisława Olszyskiego, (rozcz. 1896), zam. we wsi Przytułankach, pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej. 5193

Grodzienskie.

Zgubiono weksel, wyd. przez Braci Eljasza i Mozesza Poręckich, na sumę 567 — 600 mk. Podpis na wekslu „E. Poręcki” otrzymał M. Gawiniński od 1922 termin do 1922 roku, zam. przy ul. Sienkiewicza 67. 5184

Skradziono w Grodnie kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Białymstoku na nazwisko Kazimierz Szczepa, Aleksander Nedałko i Jan Ryżewski (rozcz. 1895) rodem z Młotyszczy, pow. Sokółki, poczta Dąbrowa Grodzieńska.

Popierajmy przemysł polski.